

Wilczyna_2
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Duszniki	DU_WL_002
Miejscowość	Wilczyna	DU_WL_002

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	2.05.2013 r.	Miejsce wykonania	Dom informatora
Czas trwania	2 h	Forma i wielkość	Brak danych
Przeprowadzający	T.P.	Komentarz	Wywiad bez nagrania

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
DU_WL_002	M	85 l.	brak	

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Nazwa wsi podobno wzięła się od tego, że w dawnych czasach, w lasach było dużo wilków. A wieś musiała istnieć dość wcześnie, bo i kościół stary.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	Dawniej były we wsi gospodarstwa chłopskie oraz majątek, który po II wojnie podzielono. na pocz. lat 50. XX wieku powstała w dawnym majątku Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna i część ludzi ze wsi stała się jej udziałowcami.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Przy drodze z Wilczyny do Młynkowa jest „ <i>góra, takie pokaźne wzniesienie porośnięte drzewami</i> ” (obecnie teren prywatny), która ma nazwę „Góra Szaniec”. Podobno to jest jakieś grodzisko, jeszcze z czasów pogańskich. Niektórzy myślą, że ma ona związek z okresem potopu szwedzkiego(?) Przecież teren nad Jeziorem Wilczyńskim był miejscem dogodnym do osiedlenia.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Kościół we Wilczynie miał powstać już w XIII wieku. Najpierw był drewniany, a ten powstał chyba w XVI wieku,

		a później go rozbudowano. Parafia przed II wojną posiadała 200 mórg ziemi (ok. 50,0 ha) oraz 4 konie. Przy kościele było normalne gospodarstwo rolne.
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	Św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Nie umiał nic na ten temat powiedzieć, chyba że dzieci w szkole.
2.	Św. Marcina/11 listopada	W rodzinie informatora nie obchodzono św. Marcina. <i>Rogali nikt dawniej nie piekł</i> . Nie pamięta, żeby coś się działo. Obchodzi się Święto Niepodległości.
3.	Adwent	Adwent to okres przed Bożym Narodzeniem. Nie robi się tak samo jak w Poście zabaw ani też wesel. Gdy był ministrantem to pamięta, że w tym czasie chodzono na roraty wcześniej rano. Po wojnie też chodzili, teraz to mniej jest popularne. Dzieci jeszcze chodzą, bo ksiądz to wszystko organizuje.
4.	Św. Mikołaja (Mikołajki)	Na św. Mikołaja to dzieci dostają słodycze, dawniej tego nie było. Prezenty to Gwiazdor przynosił na Gwiazdkę.
5.	Wigilia	<p>Wigilię spędzamy rodzinnie. Jak żyła żona, to wszystko wyglądało inaczej. Tak pod wieczór siadaliśmy do kolacji. Była choinka żywa, teraz jest sztuczna. Jako dzieci ją ubieraliśmy i to zawsze w wigilię. Przychodził Gwiazdor (ktoś się przebierał), jak dzieci podrosły to się skończyło. Choinka stoi do kolędy (odwiedziny księdza w domu), a czasem i dłużej. Siano kładzie się pod obrus.</p> <p>Potrawy : zupa rybna, kluski z makiem lub bułka z makiem, czyli tzw. „makielki”, kompot z suszu, kapusta z grzybami. Dzielenie opłatkiem rozpoczyna głowa domu, czyli najstarszy członek rodziny. Jeszcze piekło się makowiec, piernik. A o 24.00 wszyscy szli na pasterkę.</p>

6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Ten czas spędza się z rodziną. Podczas tych dni jeżdżono dawniej na wizyty do rodziny lub rodzina przyjeżdżała do nich w odwiedziny. Teraz też tak jest.
7.	Sylwester/Nowy Rok	Sylwestra spędzali ludzie na różnych spotkaniach, a potem sobie wzajemnie składali życzenia. Tu we wsi się wszyscy znają, bo wieś jest mała. Chłopcy i młodzież chodzili „broić”: wystawiać i wynosić bramy, przestawiać wozy, rozbierać je na części pierwsze lub przywiązywać łańcuchami. Wszystko to zaczęło zanikać, gdy pojawiła się telewizja. Jeszcze zdarzają się psoty, ale w ograniczonym zakresie. Jednego roku (jakieś 5 lat temu), to nawet wstawiono samochód – mikrusa na dach. Jak nie było telewizji, to ludzie spotykali się, grali w karty, czasem i trochę popili. Inne to życie było kiedyś. Ludzie byli dla siebie bardziej życzliwi i pomagali sobie nawzajem.
8.	Trzech Króli	Tylko do kościoła się chodziło.
9.	Kolędnicy	Ostatnimi czasy przyjeżdża z dziećmi taki jeden z Bytnia z dziećmi. Gra na akordeonie i śpiewają kolędy, zbierają przy tym pieniądze. Tu w Wilczynie mieszkańcy nie kolędownali.
10.	MB Gromniczej	Święto kościelne, nic specjalnego się nie dzieje, święci się gromnice. Niektórzy zapalają ją w czasie burzy.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Dawniej wybierano się na zabawę w czasie karnawału, teraz to już chyba zabaw nie ma, tylko młodzież jeździ ma dyskoteki. Na tłusty czwartek piecze się pączki lub chrusty. Żona też piekła, tak samo moja mama. Teraz pączki się kupuje, ale już nie smakują tak jak te domowe. Na koniec karnawału, na ostatki trzeba było też dobrze pojeść i popić. Bo potem w Poście, trzeba było się od picia powstrzymać.
12.	Topienie Marzanny	Tego dawniej nie było. Później słyszał, że dzieci w szkole tak się bawiły. W Wilczynie nie ma szkoły już prawie od 20 lat.

		Dzieci jeżdżą autobusem do Dusznik, a przedszkole jest w Sękowie.
13.	Środa Popielcowa	Do kościoła się szło, ksiądz sypał na głowy popiół. Dawniej istniał zwyczaj przywieszania niepostrzeżenie woreczków z popiołem na plecy komuś innemu - jako psikus. Używano do tego agrafki lub zakrzywionej szpilki. Ale to jeszcze w latach 70. 80. XX wieku.
14.	Śródpoście	Nic się w Poście nie działo.
15.	Niedziela Palmowa	Z palmami idzie się do kościoła. Palmy robiło się zawsze z gałązek wierzbowych – z bazi i bukszpanu (gryczpanu). Potem palmę się trzymało przez cały rok, a potem paliło.
16.	Triduum Paschalne	Ludzie chodzą do kościoła. Nic szczególnego się nie dzieje. W Wielki Piątek jest ścisły post. Trwają przygotowania do świąt.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	Święcenie zawsze odbywało się po południu w sobotę, w kościele. Do innych wsi w parafii to ksiądz jeździ i tam święci, bo parafia jest dość duża. W koszyczku: kiełbasa, babka, chleb, kawałek szynki, jajko, sól, chrzan, musztarda. Jaja maluje się w łupinach cebuli albo w kupnych farbkach. Kiedyś szło się o szóstej rano na rezurekcje. Składano życzenia, dzielono się jajkiem. Później jadło się śniadanie wielkanocne. W pierwsze święto już nie gotowano obiadu.
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Po południu chodziły tak zwane „siwki” – przebierańcy: dziad i baba, kominiarz i siwek, niedźwiedź, poganiacz, obwiązany słomą i grajek (grał na akordeonie). Chodzili od domu do domu, kominiarz sadzą mazał, a reszta też się wygłupiała. Ludzie dawali siwkom pieniądze i jajka. Ale już nie ma tego zwyczaju. W Poniedziałek Wielkanocny lano się wodą dawniej niemiłosiernie, nie tak jak teraz chodzą z jakimiś pistoletami i sikawkami.

19.	Zielone Świątki	W Wilczynie nie było zwyczaju przystrajania domów. Po wojnie, to było tak zwane święto ludowe PSL –u.
20.	Boże Ciało	W Boże Ciało szła i nadal tak jest, procesja przez wieś, budowane są 4 ołtarze. W oknach wystawiają jeszcze „święte” obrazy i świeczki. Utykało się zielone gałęzie wzdłuż drogi procesji. Na koniec oktawy procesja odbywa się co roku w innej wsi parafii. Od ołtarzy ludzie zabierają gałązki brzoź i wtykają do ziemi, do ogrodu, aby chronić uprawy od gradobicia.
21.	Św. Jana	Nie zna zwyczajów związanych ze św. Janem. Dawniej mówiono, że po św. Janie można było się dopiero kąpać. Niby, że św. Jan chrzci wodę i kąpiel jest wtedy bezpieczna. Ale teraz, to już nikt o tym nie pamięta. Na św. Krzysztofa (w lipcu, ale nie pamięta, który to dokładnie dzień), patrona kierowców, ksiądz święci samochody.
22.	MB Zielnej	Do kościoła zanoszą bukiety ze zboża, kwiatów i warzyw na poświęcenie - „ <i>żeby się rodziło</i> ” i tak jak palmy wielkanocne przechowuje się te zioła do następnego roku.
23.	MB Siewnej	Nie obchodzono.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	W Dzień Wszystkich Świętych odwiedza się groby na cmentarzu. Uczestniczy się też we Mszy św., odprowadzanej na cmentarzu. Ludzie też chodzą na Zaduszki. Sprząta się groby, zapala lampki.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	Dawniej, jeszcze w latach 50. XX wieku kobiety rodziły dzieci w domach. Istniała też porodówka w Otorowie. W Dusznikach

		<p>mieszkała akuszerka, która pomagała kobietom urodzić. <i>Dawniej zaprzęgano konie i jechało się po babę.</i> W latach 60. XX wieku zaczęły kobiety rodzić dzieci w szpitalu w Szamotułach, chyba że nie zdążyło się jej tam dowieźć. Na chrzest szykowano uroczystość, skromną w domu. Winszowano rodzicom i wypijano kieliszek (wódki). Zawsze trzeba było opić nowego potomka. Na kumotry (rodziców chrzestnych) wybierano starszych ludzi, często dziadków. Teraz jest inaczej, <i>dawniej kumotry szły z dzieckiem do kościoła, a rodzice nie.</i> Pamięta jak był ministrantem, to kobiety po porodzie przychodziły do kościoła „do wyvodu”. Ale co to było, to nie wie. Kobieta siedziała w kruchcie i z zapaloną świecą czekała na księdza. Ten ją wprowadzał do kościoła, święcił wodą święconą i odmawiał jakieś modlitwy. Jeszcze jego żona chodziła, ale nie wie dlaczego tak musiało być.</p> <p>Chrzcziny dawniej były 2-3 tygodnie po narodzeniu dziecka, a teraz to chrzczą, jak im się podoba.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Ślub i wesele dawniej było w domu. <i>„Teraz to modne się stało, że w lokalach robią”.</i> Swoje wesele również miał w domu, grała orkiestra. Do kościoła poszli pieszo, bo mieli bardzo blisko (ożenił się ze swoją sąsiadką). Przed weselem było tłuczenie szkła, czyli „polteram”. Teraz też chyba tak jest. Ci, co mieli dalej do kościoła (z innych wsi parafii), to jechali powózkami, bryczkami. Dopiero w latach 60. XX wieku zaczęły pojawiać się samochody. Informator jako pierwszy we wsi miał samochód w 1962 roku. Nadal jest to żywe, wracających młodych z kościoła zatrzymuje się na drodze (przeciągają linkę ustrojoną wstążkami) i muszą się wykupić. <i>U nas pieniążkami, a na Śląsku – wódką.</i></p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Kiedys zmarły w domu leżał, ludzie się schodzili na różaniec. Od czasu gdy istnieją zakłady pogrzebowe <i>„nikt już zmarłego</i></p>

		w domu nie trzyma”. Nadal jednak ludzie zbierają się na różaniec w domu zmarłego.
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	Informator wie, że są jakieś zespoły w Dusznikach czy w Podrzewiu. Te zespoły grają na dożynkach parafialnych lub gminnych. Ale on już raczej nie uczestniczy w takich uroczystościach, bo ma problemy z kolanami i z chodzeniem.
	Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	Dawniej piekło się chleb w domu, kisiło kapustę, ogórki i inne przetwory. Ludzie sami więcej przetwarzali, owoce, warzywa w domu, a nie chodzili do sklepu. Robili kompoty, chowali też świnię i robione były kiełbasy, kaszanki w domu.
III. Tradycje rękodzielnicze		
	Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Krzyż dębowy postawiony został po wojnie (1946 r.), stoi przy wjeździe do wsi, postawione przez parafię, był odnawiany gdy zbutwiał. Przed wojną też był krzyż, ale został przez Niemców zniszczony.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Przy kościele, przed II wojną stała figura św. Jana. Zniszczona przez Niemców z Hitlerjugend. Po wojnie w tym miejscu, w 1945 roku postawiono figurę Chrystusa. Na cokole jest data z rokiem 1888 rok. Pewnie wtedy postawiono w tym miejscu figurę św. Jana (?).
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.

5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji.
6.	Lokalne odpusty	Parafia w Wilczynie jest pod wezwaniem św. Jadwigi i w związku z tym organizowany jest opust na św. Jadwigi – 15 października. Wystawiane są stragany z różnymi zabawkami.
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	W Wilczynie nigdy nie obchodzono dożynek – informator nie pamięta, bo i wieś jest za mała. Parafialne są organizowane w Młynkowie lub Podrzewiu. Gminne odbywają się w Dusznikach albo w większych wsiach w gminie. Najpierw, jak jeszcze chodził na te imprezy, szedł pochód, delegacje z wieńcami ze wszystkich wsi, odbywa się msza. Jest wybierany starosta i starościna. Pieczony jest duży chleb i wręcza się go władzom gminy, wójtowi. Później są występy lokalnych zespołów, czasem są zapraszane inne zespoły. A na koniec jest zabawa.
2.	Dni gminy/wsi	Dni Wilczyny były organizowane dwa lub trzy razy, latem. Trzy lata temu po raz ostatni się odbyło. Pograli w piłkę, potańczyli, nic szczególnego się nie działo. Informator nie wie kto to zorganizował.
3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji.